

# ***BIBLICUM ŚLĄSKIE***

## **II EDYCJA**

### **Wykład 37 - Dzieje Apostolskie**

#### **Tak zwany Sobór Jerozolimski (15,1-35)**

W tym, nadzwyczaj dramatycznym rozdziale opowiada się o tym jak wielkie dzieło ewangelizacji, opisane w poprzednich dwóch rozdziałach, zostało narażone na porażkę z powodu niektórych chrześcijan pochodzenia żydowskiego, którzy chcieli zmusić również pogan do przyjęcia prawa mojżeszowego. Biorąc pod uwagę różnicę psychologiczną pomiędzy światem greckim, a światem żydowskim, wprowadzenie takiej zasady w Kościele szybko okazałoby się chybione i praktycznie zamknęłoby możliwość nawracania się pogan na chrześcijaństwo. Poza tym podważałby istotę orędzia, którego istotę stanowiło zwiastowanie zbawienia w imię Jezusa, a nie wierność prawu. Tak zwany sobór Jerozolimski rozwiązał kontrowersję na korzyść Pawła, ale nałożył również pewne zobowiązania, które miały ułatwić współżycie pomiędzy chrześcijanami pochodzenia żydowskiego i pogańskiego. Zdarzenia opowiedziane w tym rozdziale pozostają w zgodzie z tymi, które relacjonuje Paweł w Ga 2,1-10. W ww. 1-6 Został opowiedziany powód kontrowersji co do obrzezania pogan. Radość wspólnoty spowodowana opowiadaniem Pawła i Barnaby o sukcesach ewangelizacyjnych wśród pogan (ww. 3-4) została przeciwstawiona surowemu oświadczeniu faryzeuszów (w. 5). Wszystko to ukazuje poziom dramaturgii, do którego doszedł spór dotyczący zachowania prawa mojżeszowego przez pogan nawróconych na chrześcijaństwo.

#### **Mowa św. Piotra (15,7-12)**

Piotr w swojej mowie, przypomniawszy Boże objawienie, które otrzymał co do chrztu Korneliusza (10,1-11,18), uroczyście deklaruje, że nie można nakładać na nawróconych pogan obowiązku zachowania Prawa Mojżeszowego. Jedynie bowiem w Jezusie mamy zbawienie.

*Po długiej wymianie zdań przemówił do nich Piotr: «Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając przez wiarę ich serca» (ww. 7-9).*

Dochodzi do wymiany zdań, a więc powtarzają się okoliczności z 15,2. Z podobną sytuacją miał do czynienia Piotr i teraz właśnie on jako pierwszy zabiera głos.

Stwierdza, że Bóg już „od dawna” (gr. *af' hemeron archaion*) go wybrał jako apostoła pogan. Wedle Prawa Mojżeszowego poganie byli nieczyści tylko dlatego, że byli poganami. Musieli przyjąć chrzest prozelitów, jeszcze przed nawróceniem się na judaizm. Piotr stwierdza, że Bóg zniwelował tę różnicę udzielając im Ducha Świętego, tam samo jak chrześcijanom pochodzenia żydowskiego. Bóg dokonał również ich oczyszczenia (por. 10,15) przez wiarę, a nie przez zachowanie Prawa.

*Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, wkładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni (ww. 10-11).*

Piotr uważa, że domaganie się zachowania Prawa przez pogan nawróconych na chrześcijaństwo jest wystawianiem Boga na próbę. Może On zapalać gniewem wobec uporu ludzi, którym objawił swoją wolę wystarczająco jasno. Prawo Mojżeszowe Piotr nazywa „jarzmem” (gr. *ho dzygos*). Jest to podjęcie metafory znanej z powszechnej tradycji żydowskiej, która mówiła o jarzmie Bożego Prawa w przeciwieństwie do jarzma ziemskich trosk. Jednak zgodnie z rozumieniem Starego Testamentu, również w czasach Pawła i Barnaby, Prawo było rozumiane nie jako jarzmo, lecz jako łaskawy dar Boga. Żydzi wierzyli, że wymagania Prawa uwolnią ich od prawdziwych ciężarów (por. Mt 11,29-32). Piotrowi jednak wyraźnie chodzi o to, że zbawienie zapewnia nie zachowanie Prawa, lecz łaska Jezusa zmartwychwstałego, przyjęta w wierze.

*Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan (w. 12).*

Przypuszczalnie zarówno autorytet Piotra, jak i słusność jego wyводу sprawiły, że wszyscy umilkli. Przestali zgłaszać zastrzeżenia wobec sformułowanej przez Piotra zasady równouprawnienia pogan i Żydów w sprawie zbawienia przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Do tak przygotowanych słuchaczy przemówili Paweł i Barnaba powtarzając to, co opowiedzieli w Fenicji i Samarii (15,3).

### **Mowa św. Jakuba (15,13-21)**

Do słów Piotra Jakub dodaje świadectwo Pisma, w którym znajdujemy zapowiedź nawrócenia pogan. Kończy proponując minimalne wymagania zachowania niektórych przepisów Prawa z powodu, dobrze rozumianego, współżycia chrześcijan pochodzenia żydowskiego i pogańskiego. Łukasz ukazuje Jakuba, który bierze stronę Piotra. Ten, który był uznawany przez judaizujących chrześcijan za punkt odniesienia i autorytet kultuwujący ortodoksję hebrajską.

*A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: «Posłuchajcie mnie, bracia! Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie lud spośród pogan» (ww. 13-14).*

Kiedy głos zabiera Jakub, który został wprowadzony przez Łukasza w 12,17, potwierdzając opinię Piotra, wówczas świadectwo dwóch osób potwierdza decyzję pierwszego spośród Apostołów. Łukasz oczywiście znał świadectwa dotyczące znaczenia tej osoby w pierwotnym kościele jerozolimskim (por. Ga 2,9). Teraz dowód biblijny zostaje dodany do materiałów dowodowych. Jakub nazywa Piotra imieniem archaicznym Szymon. Podobieństwo w mowie Piotra i Jakuba związane jest z użytą terminologią. Piotr przypomniał, że „Bóg już dawno (*af'hemeron archaion*) wybrał (gr. *ekseleksato*)” go, aby „poganie” (gr. *ta ethne*) usłyszeli Ewangelię (por. 15,7). Jakub natomiast zauważa, że „Bóg raczył wybrać sobie lud spośród pogan” (*proton ho Theos epeskepsato labein eks ethnon laon*). To ostatnie sformułowanie („lud spośród pogan” – *eks ethnon laon*) pozornie brzmi paradoksalnie. Zwłaszcza w kontekście Pwt 14,2: „... bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu: was wybrał Pan, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością spośród wszystkich narodów, które są na ziemi.” Kontrast pomiędzy „ludem” (hebr. *am*), a „narodami” (hebr. *gojim*) jest bardzo wyraźny. Tu jednak nie chodzi o aluzję do jakiegoś tekstu biblijnego, lecz o styl charakterystyczny Łukasza, w którym podkreśla się, że kiedyś Bóg wybrał sobie lud spośród innych narodów, a teraz wybiera sobie „nowy lud” ukształtowany ze wszystkich narodów, również pogańskich.

*Zgadzają się z tym słowa Proroków, bo napisano: Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go, aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje - mówi Pan, który to sprawia. To są Jego odwieczne wyroki (ww. 15-18).*

Działanie podjęte przez Piotra wobec Korneliusza jest zgodne z Pismem. Rzeczywiście bowiem Amos w swoim proroctwie (Am 9,11-12; zacytowane tu za LXX) przepowiada, że po upadku i upokorzeniu ludu Bóg „podniesie szalas Dawidowy”, to znaczy przywróci potęgę narodu wybranego i jego przywódcy. W wyniku tego aktu nastąpi również nawrócenie pogan, ponieważ również oni są ludem poświęconym Panu, dlatego że również nad nimi „wzywano imienia Pana”. Zakończenie cytatu przypomina nieco Iz 45,21, gdzie mowa jest również o przyszłym nawróceniu pogan (por. Rz 15,9-12; 16,26).

*Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, nawracających się do Boga, lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi (ww. 19-20).*

Po przytoczeniu słów Starego Testamentu konkluzja podana przez Jakuba nie budzi już żadnych zastrzeżeń: „nie należy nakładać ciężarów na pogan, nawracających

się do Boga”. Jednak mowa Jakuba nie zakończyła się na tym. O ile jej początek mógł być zaskakujący dla judaizujących chrześcijan, o tyle jej zakończenie mogło nie być do końca po myśli Pawła i chrześcijan pochodzenia pogańskiego. Warunki im postawione powszechnie bywały nazywane klauzulami Jakuba. Chodziło o powstrzymanie się: 1) od pokarmów ofiarowanych bożkom, 2) od nierządu, 3) od tego, co uduszone i 4) od krwi. Jak się więc wydaje to właśnie były główne tematy obrad zebranych przedstawicieli wspólnot kościelnych. Spożywanie mięsa składanego w ofierze innym bogom było bałwochwalstwem, ponieważ wyrażało łącznie się w jedno z obcym bóstwem (por. 1Kor 8,10). Nierząd uchodził nie tylko za źródło nieczystości legalnej lecz był również synonimem bałwochwalstwa (por. J 8,41). Zakaz spożywania krwi, będącej siedliskiem życia, którego wyłącznym panem jest Bóg, zostało sformułowane bardzo radykalnie już w Starym Testamencie (por. Rdz 9,4; Kpł 17,10-14). To samo dotyczyło spożywania mięsa uduszonych zwierząt. Zachowując te prawa poganie nawróceni na chrześcijaństwo mieli uniknąć zachowania, które mogło narazić na szwank wrażliwość nawróconych Hebrajczyków. Mieli również wyrazić w ten sposób dobrą wolę i troskę o jedność wewnątrz samej wspólnoty, szczególnie podczas zgromadzeń liturgicznych.

*Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach (w. 21).*

Motywacja przytoczona przez Jakuba świadczy o wciąż jeszcze ścisłym związku Kościoła z Synagogą. Z jednej strony liczy się na pełne zrozumienie nawróconych z pogaństwa. Z drugiej zaś strony chodzi o to, że wierzący mają powstrzymać się od praktyk wymienionych w 15,20, aby nie doszło do zgorszenia ludzi, o których mowa w 15,21.

### **Dekret Apostołów (15,22-35)**

Dokument sporządzony na piśmie potwierdza wolność chrześcijan nawróconych z pogaństwa. Został on przekazany w oficjalnej formie wspólnocie w Antiochii. Wywołał ogromną radość i wzrost zapału, jako znak pokonania kryzysu i zapowiedź jeszcze większych sukcesów ewangelizacyjnych.

*Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem (w. 22).*

Zapadła decyzja, że postanowienia podjęte na tak zwanym Soborze Jerozolimskim zostaną przekazane do członków wspólnoty Kościoła w Antiochii. Na wstępie Łukasz wymienia odpowiedzialnych za brzmienie dokumentu, zgodnie z hierarchią: „Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem”. Do tych, którzy przybyli do

Jerozolimy z zapytaniem postanowiono dołączyć „ludzi przodujących wśród braci”. Wybrano więc Judę, zwanego Barsabas, o którym nie wspomina się na żadnym innym miejscu w Nowym Testamencie. Warto tu jednak wspomnieć o Józefie, zwanym Barsabą, z przydomkiem Justus, który został postawiony obok Macieja jako kandydat do objęcia miejsca Judasza Iskarioty w gronie Dwunastu (zob. Dz 1,23). Drugim przedstawicielem Kościoła w Jerozolimie został Sylas, który w dalszej działalności Pawła stanie się jego towarzyszem i współpracownikiem (zob. Dz 15,40; 16,19; 17,4.10; 18,5). Jego łacińskie imię brzmiało Sylwan (1Tes 1,1; 2Tes 1,1; 2Kor 1,19), który według Dz 16,37 był obywatelem rzymskim. Zatem Juda, zwany Barsabas, Sylas, Barnaba i Paweł mieli wyprawić się do Antiochii Syryjskiej z woli Apostołów, starszych i całego Kościoła ze stosownym pismem, którego brzmienie przytoczone zostało w kolejnych wersetach.

*Posłali przez nich pismo tej treści: «Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiili was naukami, sięjąc zamęt w waszych duszach, postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili swe życie. Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy powtórzą wam ustnie to samo» (ww. 23-27).*

Dekret został skierowany do chrześcijan pochodzenia pogańskiego zamieszkujących w ściśle określonych regionach: Antiochia, Syria i Cylicja. To tłumaczy dlaczego Paweł przekazuje jego postanowienia właśnie w tych regionach, a zupełnie nie przejmuje się nimi w innym miejscach, jak na przykład Korynt czy region Galacji. Ci, którzy siali zamęt i domagali się obrzezania chrześcijan nawróconych z pogaństwa (15,1-2), ostatecznie zostali uznani za działających bez woli i pozwolenia Apostołów. Paweł i Barnaba zaś doczekali się wielkiej pochwały i zostali nazwani „drogimi” (gr. *hoi agapetoî*), co było zwykłym określeniem epistolarnym gdy chrześcijanie pisali do swoich współwyznawców. Ich działalność ewangelizacyjna została natomiast nazwana poświęceniem życia „dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Juda i Sylas mają powtórzyć ustnie to, co zostało zapisane w dekrecie. Nie wiemy dlaczego należało to zrobić. Przypuszczalnie nie chodzi o powtórzenie słowo w słowo tego, co znalazło się w dokumencie Apostołów, lecz raczej o zrelacjonowanie przebiegu obrad i ich efektu.

*Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi! (w. 28-29).*

Tekst dekretu został wprowadzony uroczystym „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my” (gr. *edoken gar to hagio pneumati kai hemin*). W jego brzmieniu zaś

znalazły się słowa Piotra: „nie nakładać na was żadnego ciężaru” (por. 15,10); uzupełnione o cztery klauzule jakubowe (por. 15,20), które posiadały jednak charakter dyscyplinarny, a nie doktrynalny i miały ograniczony zasięg terytorialny (por. 15,23). Szczególnie ważne jest tu zdanie: „Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego”. Nie był to więc nakaz w celu osiągnięcia zbawienia, a jedynie zalecenie, mające na celu ułatwienie wiernym życia w pokoju i wzajemnej zgodzie zwłaszcza w społeczności Kościoła złożonej z chrześcijan pochodzenia zarówno żydowskiego jak i pogańskiego. Tekst kończy się greckim pozdrowieniem epistolarnym: „Bywajcie zdrowi!” (gr. *errosithe*), które stosowano również w epistolografii rzymskiej.

*Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list. Gdy go przeczytano, ucieszyli się z jego pocieszającej treści. Juda i Sylas, którzy byli również prorokami, w częstych przemówieniach zachęcali i umacniali braci (ww. 30-32).*

Po dostarczeniu dekretu, został on odczytany i wywołał wielką radość z powodu swojej zawartości, którą Łukasz nazywa „pocieszającą treścią” (gr. *epi te parakleseis*). Nie tyle więc chodzi o „pocieszenie” w smutku, co mogłoby sugerować tłumaczenie BT<sup>5</sup> ile o „zachętę, wzmocnienie na duchu, umocnienie w wierze”. Z pewnością przyczyniła się do tego również postawa Judy i Sylasa, którzy będąc prorokami „w częstych przemówieniach zachęcali i umacniali braci”. Chyba żadne wyznanie nie szczyliło się tak jak chrześcijaństwo posiadaniem w gronie swoich wyznawców proroków (por. 11,27; 13,1; 15,32). Choć w starożytnym judaizmie występowali prorocy, to jednak już w czasach Jezusa nie było to częste zjawisko, stąd odwołania w Dziejach Apostolskich do ich obecności w pierwotnym Kościele musiały budzić zaskoczenie.

*Po upływie pewnego czasu wyprawili ich bracia z pozdrowieniami pokoju od braci do tych, którzy ich wysłali. A Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii, nauczali i razem z wielu innymi głosili słowo Pańskie (ww. 33-35).*

Działalność Judy i Sylasa w Antiochii trwała pewien czas, którego Łukasz dokładnie nie określa. Po jego upływie wyprawiono ich z pozdrowieniami dla tych, którzy ich wysłali, czyli dla przełożonych Kościoła w Jerozolimie. W niektórych kodeksach (D C syh<sup>m</sup> g) i u niektórych pisarzy kościelnych znajdujemy dodany w. 34, z którego dowiadujemy się, że Juda powrócił do Jerozolimy, a Sylas pozostał w Antiochii. Wydaje się, że jest to próba zharmonizowania w. 34 z w. 40, w którym czytamy, że Paweł zabrał ze sobą Sylasa wyruszając w drugą wyprawę misyjną. Z całą jednak pewnością Paweł i Barnaba pozostali w Antiochii podejmując nauczanie mające na celu rozwinięcie i pogłębienie poznanych już prawd w odróżnieniu od ewangelizacji, która jest głoszeniem prawd jeszcze nie znanych przez słuchaczy. Apostołowie umacniali

więc wiarę ochrzczonych wyznawców Chrystusa. Nie jesteśmy w stanie określić jak długo to trwało. Nie pozwala na to również użyte przez Łukasza ogólne „po pewnym czasie” – gr. *meta de tinas hemeras* (w. 36).